

Posłuchaj

()

Źródło

Mój wywiad z Francesco Borgonovo

1. Wasza Ekscelencjo, pierwsze pytanie jest chyba najtrudniejsze. Czy Excelencja nadal uważa się za członka Kościoła Katolickiego?

Uważam się za pełnoprawnego członka Kościoła katolickiego, jako biskupa i następcę Apostołów. Schizmatykiem jest każdy, kto nie uznaje autorytetu papieża rzymskiego: nigdy nie zawiodłem w moim wyznaniu wiary katolickiej, a tym bardziej w odniesieniu do prymatu Piotrowego.

Zostałem skazany i uznany za winnego kanonicznego przestępstwa schizmy i ukarany ekskomuniką za coś, co nie było

przestępstwem, przez nielegalny trybunał, na podstawie mandatu nielegalnego „papieża”.

To, co potępiam w Soborze Watykańskim II, zostało już potępione przez papieży poprzedzających rewolucję soborową. Uzurpacja tronu przez Bergoglio, którą potępiłem, byłaby rozpatrywana w ten sam sposób przez wszystkich z nich. To Kościół soborowy, dziś przemianowany na synodalny i bergogliański, odrzuca odwieczne Magisterium Papieży i w ten sposób stawia się poza Kościołem katolickim.

Byliśmy świadkami zmiany reżimu, przygotowywanej od Soboru Watykańskiego II, mającej na celu uderzenie w serce papiestwa, a zatem w boską konstytucję Kościoła, którą Chrystus założył na Piotrze. To jest Rewolucja 2.0: po wyeliminowaniu postaci katolickiego króla, masoneria musiała obalić postać papieża, wikariusza Chrystusa na ziemi. W obu przypadkach prawdziwym celem tej szatańskiej nienawiści jest zawsze nasz Pan, w swojej podwójnej roli Króla Narodów i Papieża Kościoła.

Używając nadprzyrodzonego spojrzenia, możemy zrozumieć, jak bardzo Szatan cieszy się, widząc Kościół upokorzony przez własne Sługi, potępiając dobrych Pasterzy za „zbrodnię” niezaprzeczenia wierze katolickiej. Ta straszna próba jest przepowiedziana w Piśmie Świętym: Kościół, Ciało Mistyczne, musi podążać za swoją Głową nawet w Jego Męce, aby mogła następnie zwyciężyć śmierć, tak jak On to uczynił. *Passio Ecclesiæ* polega na stawianiu czoła, jako ciało kościelne, niesprawiedliwościom, oszczerstwom, pozorowanym procesom, mękom i haniebnemu potępieniu przez nowy Sanhedryn, który jest tak samo zepsuty, niewierny i nielegalny, jak ten, który potępił naszego Pana. Ale Krzyż jest Królewską Drogą do chwały Zmartwychwstania i jest to rzeczywistość ontologiczna, której żadna ideologia nie może nawet minimalnie podważyć.

2. Czego oczekuje Ekscelencja od nadchodzącego spotkania?

Konstytucja apostolska *Universi Dominici Gregis* regulująca konklawe, potwierdzona przez motu proprio Benedykta XVI *Normas Nonnullas*, kategorycznie stanowi, że liczba kardynałów elektorów nie może przekraczać 120 osób. Jednak kardynałów elektorów, którzy tworzą nadchodzące „konklawe", jest 136: mamy zatem do czynienia z bardzo poważnym naruszeniem, które samo w sobie wystarczyłoby, aby podważyć prawowitość jakiegokolwiek rzekomo ważnego konklawe.

Ponadto Kolegium Kardynałów złożone ze 108 „kardynałów" utworzonych przez jezuitę, który uzurpował sobie władzę papieską przez dwanaście lat, *nie może ważnie wybrać prawowitego papieża*. Co najwyżej Kolegium będzie mogło wyznaczyć swojego przedstawiciela, kogoś, kto odnowi i będzie kontynuował uzurpację niedawno zmarłego poprzednika, i doprowadzi do dalszego ratyfikowania trwającego oszustwa przez współwinny lub tchórzliwy episkopat.

Eksperyment bergogliański pokazał jednak, że istnieje rozłam oddzielający wiernych i wielu dobrych księży od Hierarchii, rozłam, który odzwierciedla ten istniejący w sferze cywilnej między obywatelami a ich władcami. W obu przypadkach autorytet ukazał się w swojej prawdziwej, autoreferencyjnej i tyrańskiej naturze, a to prawdopodobnie doprowadzi do spowolnienia wyścigu ku otchłani, wraz z wyborem umiarkowanie konserwatywnego „papieża". Jeśli tak się stanie, idea będzie taka, że skuteczne może być podanie paliatywnego lekarstwa, aby powstrzymać niszczycielskie skutki choroby, która uderza w Kościół katolicki, zamiast radykalnego leczenia, które usuwa jej przyczyny. Ale takie umiarkowane leczenie zostało już wypróbowane i nie zadziałało.

3. Jaki jest profil idealnego Papieża Ekscelencji, jeśli możemy przeprowadzić takie ćwiczenie wyobraźni?

Papieża Piusa XII, papieża mojego dzieciństwa. To znaczy papieża, który wie, jak podnieść i nadać nadprzyrodzony impuls ludziom, którzy zostali przybici – już nie materialnym zniszczeniem II wojny światowej, ale moralnym zniszczeniem przebudzonej ideologii i hedonistycznego nihilizmu, ruinami piekielnej kultury globalizmu. Papieża, w którego słowach owce rozpoznają głos Boskiego Pasterza, w którego gestach widzą Chrystusa Arcykapłana, którego godnością i świętością są zbudowane. Papieża, który przywraca Kościołowi katolickiemu honor, do którego jest uprawniony, a który Bergoglio systematycznie upokarzał i celowo dyskredytował. Chciałbym papieża, który łączy integralne głoszenie katolickich prawd z gorliwością o zbawienie dusz. Papieża, który mówi jak papież, działa jak papież, ubiera się jak papież. Papieża, który jest po prostu papieżem – bez wynalazków, bez innowacji, bez demagogii i fałszywej pokory. Papież, który pozwala, by prowadził go Duch Święty i powraca do Tradycji, a nie jest marionetką Światowego Forum Ekonomicznego, szukającą aprobaty świata.

4. Były kardynał McCarrick, z którym Jego Ekscelencja tak zaciekle walczył, nie żyje. Są jednak inni kardynałowie należący do „nurtów", które Ksiądz Arcybiskup zaatakował. Czy Jego Ekscelencja uważa swoją walkę w Kościele za przegraną?

Moja walka z szerzącą się korupcją w Watykanie rozpoczęła się na długo przed 2018 rokiem. Od czasu mojego mianowania w 1998 roku na Delegata ds. Reprezentacji Papieskich w Sekretariacie Stanu, walczyłem zaciekle, aby zapobiec nominacjom i awansom na biskupstwo skorumpowanych i niegodnych kandydatów. Zaowocowało to przeniesieniem mnie do Gubernatoratu Państwa Watykańskiego, gdzie zająłem się bardzo poważnymi dysfunkcjami finansowymi: po raz kolejny

zostałem usunięty i przeniesiony do Waszyngtonu jako Nuncjusz Apostolski.

Moje denuncjacje, w tym moje denuncjacje dotyczące zbrodni i okropnych wad kardynała McCarricka – które złożyłem już w 2006 r. przełożonym Sekretariatu Stanu, a następnie w czerwcu 2013 r. osobiście samemu Bergoglio – nigdy nie zostały zdementowane. Wszystko, co potępiłem, okazało się prawdą.

Ale co rozpętało ich furię? Fakt ujawnienia związku między zepsuciem moralnym a odstępstwem doktrynalnym; pokazanie, jak propaganda Bergoglio na rzecz oszustwa psychopandemicznego i zielonego ładu odpowiadała na jeden scenariusz pod jednym kierunkiem. Byłem jednym z pierwszych, którzy potępili Wielki *Reset* i zdemaskowali współudział *głębokiego państwa* i *głębokiego Kościoła* w globalistycznym zamachu stanu, którego byliśmy świadkami w ostatnich latach i za który odpowiedzialność Bergoglio jest ogromna.

Oprócz skandali, które potępiłem, ujawniłem sieć szantażu i współudziału tego „równoległego kościoła", który nazywam *głębokim kościołem*, opartym na tych samych nikczemnych wadach, które pozwalają głębokiemu państwu szantażować polityków, urzędników rządowych, osobistości instytucjonalne, osobistości publiczne, dziennikarzy, lekarzy, aktorów…

Rozpoczęły się wobec mnie prześladowania, aż do ekskomuniki, którą nałożył na mnie heretycki twórca filmów pornograficznych, Tucho Fernández, wyznaczony przez Bergoglio do zburzenia dawnego Świętego Oficjum.

Linia biskupów McCarrick – do której należą kardynałowie Farrell, Cupich, McElroy, Wuerl, Gregory, Tobin i wielu innych – awansowała na kluczowe stanowiska w Watykanie i na szczytach amerykańskiego Kościoła katolickiego. Ci duchowni utrzymują bardzo bliskie stosunki z Partią Demokratyczną, której politykę przebudzenia i proimigracyjną popierają, podczas gdy prezydent Trump próbuje im przeciwdziałać. Miliardy dolarów amerykańskich podatników, którymi USAID sfinansowało konstelację „katolickich" organizacji non-profit w celu napędzania nielegalnego biznesu imigracyjnego, są dowodem na finansową zależność amerykańskiego Kościoła od głębokiego państwa.

Teraz, gdy znajdujemy się w okresie *sede vacante* , władza znajduje się w rękach dwóch bardzo skorumpowanych postaci: Substytuta Sekretariatu Stanu, Edgarda Peña Parry – którego zbrodnie szeroko potępiłem – i Kardynała Kamerlinga, Kevina Farrella.

Farrell był członkiem Legionistów Chrystusa, zgromadzenia zakonnego, które znalazło się w centrum bardzo poważnego skandalu związanego z wykorzystywaniem seksualnym i przestępstwami jego założyciela, ojca Marciala Maciela. Farrell był odpowiedzialny za zarządzanie ogromnymi zasobami finansowymi Legionistów i oczywiście „nie zauważył" aberracyjnych odchyleń Maciela. . . . Również z tego powodu wolał ukrywać tę mroczną część swojego programu nauczania przed Legionistami Chrystusa i właśnie ze względu na te „zalety" i bliskość z Macielem, Farrell został wybrany przez McCarricka na jego bliskiego współpracownika. McCarrick mianował Farrella swoim biskupem pomocniczym w Waszyngtonie, gdzie mieszkał przez sześć lat w tym samym mieszkaniu co ówczesny arcybiskup. Po raz kolejny „nie zauważył" niczego . . . . McCarrick powierzył Farrellowi zarządzanie finansami *Papal Foundation* , założonej w 1988 roku, kiedy Watykan wychodził z

połamanymi kośćmi po sprawie Marcinkusa i skandalu Banco Ambrosiano. W 1990 roku, po zaledwie dwóch latach, Papal Foundation zebrała już 215 milionów dolarów: znaczną sumę na katastrofalne rachunki Stolicy Apostolskiej, aby kupić ciszę i uzyskać awanse. Ta zdolność McCarricka do zbierania funduszy zapewniła mu nietykalność dla Watykanu od czasów Jana Pawła II. W 2007 roku Farrell został awansowany i mianowany biskupem Dallas; następnie w 2016 roku został przeniesiony do Rzymu jako prefekt Super-Dikasterii ds. Świeckich, Rodziny i Życia. W 2019 roku został mianowany kamerlingiem Świętego Kościoła Rzymskiego, pomimo swojego znanego uzależnienia od alkoholu. Farrell zna wszystkich wspólników zbrodni McCarricka i będzie w stanie manewrować nadchodzącym „konklawe" za pomocą szantażu lub obietnic. Jego całkowita niegodność i skandal, który reprezentuje – zwłaszcza dla ofiar McCarricka i amerykańskich katolików – muszą zostać potępione, aby skłonić go do zrzeczenia się swoich prerogatyw jako kamerlinga i jako kardynała z prawem głosu, idąc za przykładem kardynała Edynburga, Keitha O'Briena, który po potępieniu jego niegodności spontanicznie wycofał się z konklawe w 2013 r.

5. Są tacy, którzy twierdzą, że Bergoglio, poza swoimi wypowiedziami medialnymi, nie zmienił w rzeczywistości istoty ani głębi doktryny katolickiej. Co o tym Ksiądz Arcybiskup myśli?

Nadmierna ekspozycja medialna Bergoglio aż nadto ujawniła dwulicowość argentyńskiego jezuity – powiedziałbym, że jego *strategię oszustwa* . Nikt nigdy nie wiedział, co mu chodziło po głowie ani czy to, co mówił, odpowiadało temu, co naprawdę myślał. Bergoglio zawsze wykorzystywał ludzi, bez żadnych skrupułów moralnych, promując tych, którzy byli skorumpowani i pozbywając się tych, którzy przeszkadzali mu w jego zamiarach, szalejąc z niesłychaną złośliwością

przeciwko tym, którzy mu się nie podobali (mam tu na myśli znakomitego pracownika Gubernatora Watykanu, Eugenio Haslera, syna byłego majora Gwardii Szwajcarskiej, który został zniszczony przez Bergoglio w 2017 r.).

Bergoglio nie musiał zmieniać doktryny: zamiast tego udało mu się *ją uczynić nieistotną* i nieważną, tworząc pewną *płynną inkluzywność* bez dogmatów i ideałów. Nigdy nie chciał działać jako papież, ale zadbał o to, aby po nim żaden papież nie mógł uzyskać od katolików tego posłuszeństwa, które uczynił nienawistnym, ponieważ zostało wymuszone w celu wspierania herezji i dewiacji moralnych.

Zrobił wszystko, co możliwe, aby żaden „papież", który wyłoni się z nadchodzącego „konklawe", nie mógł kwestionować *jego* „papiestwa", które zamierzał scharakteryzować jako wewnętrznie *jego* : *jego* własność, *jego* wynalazek, z *jego* obrzędami, *jego* ceremoniami, *jego* szatami i *jego* dostojnikami. Ale wszystko to pokazuje, że „papiestwo" przyjęte przez Bergoglio w 2013 r. *nigdy nie* było papiestwem rzymskim, a zatem *nie* był on prawdziwym papieżem.

6. Czy od czasu ekskomuniki zeszłego lata Jego Ekscelencja miał kontakt z innymi kardynałami lub wysoko postawionymi członkami hierarchii watykańskiej? Czy uważasz, że twoje stanowiska są szerzej podzielane, niż się wydaje?

Mogłem docenić duchową bliskość i moralne wsparcie wielu wiernych z całego świata i wielu księży, ale żaden kardynał się ze mną nie skontaktował. Kilku biskupów wyraziło swoje współczucie.

Nie wierzę, że wśród moich Braci w Episkopacie jest ktokolwiek, kto ma odwagę jasno stwierdzić, że Sobór Watykański II był aktem wywrotowym dokonanym przez wysłanników masonerii, którzy zinfiltrowali Kościół, w celu zniszczenia go od wewnątrz i zniewolenia go planami Nowego Porządku Świata. Nie wierzę również, że ci, którzy są świadomi oszustwa Bergoglio, chcą skompromitować swoje stanowisko, kwestionując zasadność jego roszczenia do bycia papieżem.

7. Czy istnieje możliwość jakiegoś pojednania z Watykanem ze strony Księdza Arcybiskupa?

Nigdy nie odsunąłem się od Watykanu, tak jak nigdy nie oddzieliłem się od Kościoła katolickiego. Dokładnie w dniu moich siedemdziesiątych piątych urodzin, gdy mieszkałem jeszcze w Waszyngtonie jako nuncjusz apostolski, Bergoglio nakazał wydalenie mnie z mojego watykańskiego mieszkania, które Jan Paweł II nakazał mi mieć do końca życia, a także nakazał wykluczenie mnie z rezydencji dla emerytowanych nuncjuszy w Rzymie, Casa *San Benedetto* . Nie zadowalając się nałożeniem na mnie ekskomuniki, Bergoglio odebrał mi również obywatelstwo watykańskie, paszport watykański i prawo jazdy wydane przez watykańskie władze, które umożliwiało mi samodzielne poruszanie się. Nie opuściłem Watykanu *mea sponte* , ale uznaję, że ten wymuszony ostracyzm pozwolił mi mówić i działać swobodnie, co nie jest możliwe dla każdego. Karząc mnie w ten sposób, Bergoglio dał również sygnał innym urzędnikom Kurii, jaki los czeka każdego, kto ośmieli się krytykować *Lìder Maximo* . Kilkakrotnie udało mi się zebrać wyrazy uznania i szacunku od moich byłych świeckich współpracowników. Nawet sam Sekretarz Stanu Pietro Parolin nie mógł powstrzymać się od pochwalenia mnie za wzorową służbę dla Stolicy Apostolskiej. Ale potem oczywiście dodał, że „nie rozumiał, co się ze mną później stało”…

+ Carlo Maria Viganò, *arcybiskup*

29 kwietnia 2025 r.
św. Piotra Męczennika

Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.

Copyright Mavientura Projects e.K>



Copyright Mavientura Projects e.K>

[redacted]

Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related